

RECENZJE

Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski, *Dzieła zebrane. Tom III 1956-1957*, Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „Soli Deo”, Warszawa 1999, ss. 671.

Lud Boży Nowego Przymierza jest i pozostanie aż do pełni spełnienia się czasów, w eschatologicznej rzeczywistości Chrystusa, ziemską wspólnotą pielgrzymią, znaczoną miejscem i czasem, znaczoną także zawsze ludzkimi wymiarami i rzeczywistością. Spełnia zatem swe wielorakie, choć czasem trudne dzieła ewangelizacyjne, zawsze tak w określonym miejscu jak i zadany czas, ale jednocześnie ze zbawczym i twórczym wychyleniem zaofiarowanym każdemu człowiekowi i każdej społeczności. Jest ona ostateczną społecznością zbawczą pełni czasów.

Oczywiście realne w czasie oraz danym miejscu dzieje Kościoła jako pielgrzymującej konkretnej społeczności ludu Bożego znaczone są także licznymi zewnętrznymi wymiarami i znakami, tymi doświadczanymi i rozeznawanymi przez wszystkich i jako takie poddawane ocenie czy opiniom oraz wartościowaniom. Musi wręcz ona, jako skierowana do ludzi, także w nich się manifestować i zewnętrznie objawiać. Są to m.in. określone ludzkie struktury a także i konkretni ludzie. To wielkie bogactwo, choć znaczone często brakami, niedoskonałościami czy wręcz grzechem.

Nie ulega wątpliwości, że szczególnie znaczącą postacią w dziejach Kościoła w Polsce w latach pięćdziesiątych XX wieku był kard. Stefan Wyszyński, Prymas Polski. To on jako następca kard. A. Hłonda od początku swej posługi wpisywał się twórczo i dynamicznie w ten wyjątkowy okres dziejów Kościoła i Polski. Po dramatycznym odosobnieniu w latach 1953-1956 w Rywałdzie, Stoczku Warmińskim, Prudniku i Komańczy staje ponownie, z pełnym zapalem w swej duszpasterskiej posłudze jako Prymas Polski, arcybiskup gnieźnieński i warszawski oraz przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, a także odpowiedzialny za inne obrządki oraz w specyficznym sensie za katolików na Wschodzie.

Oto ukazał się staraniem Wydawnictwa im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego «Soli Deo» od dawna oczekiwany trzeci tom *Dzieł zebranych* Prymasa Tysiąclecia, obejmujący tym razem teksty z lat 1956 i 1957. To przecież bezpośredni czas po zakończeniu trudnego trzyletniego odosobnienia, dramatycznego przerwania pasterskiej posługi dla Kościoła w Polsce, a w pewnym sensie i dla całego narodu w kraju oraz Rodaków żyjących poza granicami.

Całość omawianej publikacji zawiera 121 tekstów, datowanych od 28 października 1956 r. do Bożego Narodzenia, czyli końca 1957 r. Są to zwłaszcza zachowane listy pasterskie, odezwy, kazania, homilie, rozważania czy teksty przygotowane do redakcji czasopism czy słowa wstępne do różnych książek. Otwiera je „Prymas Pol-

ski do duchowieństwa i ludu Bożego. List pasterski po powrocie z więzienia” a kończy „Podziękowanie” jakie kierowane było do Polonii na Boże Narodzenie 1957 r. Pierwsze słowo urasta wręcz do niezwykłego orędzia jakie Kardynał skierował po swym powrocie po trzyletniej nieobecności. To co proponują redaktorzy to krytyczna i naukowa edycja wszystkich tekstów, podobnie jak w poprzednich dwóch cennych tomach.

Po zasadniczym bloku treściowym następnie dodano „Aneks”, który zawiera pięć tekstów poczynając od telegramu do papieża Piusa XII z dnia 28.10.1956 r. po powrocie do Warszawy z odosobnienia w Komańczy a skończywszy na dekreście erygującym „Instytut Prymasowski Ślubów Narodu na Jasnej Górze” z dnia 3.05.1957 r. (s. 629-633).

Cennym elementem formalnym prezentowanego zbioru jest „Posłowie” pióra M. Bizana i M. Plaskacz, głównych redaktorów omawianej edycji (s. 634-636). Tekst ten ukazuje elementy formalne i metodologiczne całej tak ważnej publikacji. Posłowie wyjaśnia główne założenia redakcyjne oraz kryteria aneksu i krytycznego doboru tekstów. To ważny głos pozwalający pełniej rozemnie proponowane teksty czy brak niektórych. Dobrze się stało, iż zamieszczono te uwagi.

Z kolei dodano „Teksty uzupełniające do Tomu II” (s. 637-642). Idzie tu o trzy teksty skierowane do Franciszkanów z 16.03, 1.04 i 26.08.1956 r.

Od strony formalnej ważnym uzupełnieniem jest zamieszczenie jeszcze kilku ważnych i cennych indeksów (s. 643-665). Składa się na nie „Wykaz skrótów” (s. 644), „Indeks osób” (s. 645-647), „Indeks geograficzny” (s. 649-652) i „Indeks rzeczowy” (s. 653-665). Całość kończy szczegółowy i cenny spis treści (s. 667-671). Już tu można zauważyć, że wszystkie te elementy są ważnym uzupełnieniem omawianej publikacji i jednocześnie cenną pomocą w owocnym i bardziej twórczym korzystaniu z niej.

Oto do rąk szerokiego grona polskich czytelników trafił bardzo systematyczny, zwarty i interesujący zbiór materiałów ze szczególnie ważnego okresu posługi prymasowskiej kard. Stefana Wyszyńskiego, a także Kościoła w Polsce oraz szerzej całego kraju. Dzieło to oczekiwane było od wielu lat, mając na względzie m.in. poprzednie dwa tomy *Dzieł zebranych*, które wzbudziły szerokie oczekiwania w tym względzie. Publikowane tu autoryzowane liczne teksty są ważnym elementem historii Kościoła w Polsce tego okresu, a więc końca 1956 i całego 1957 roku, a w znacznym stopniu i historii Polski oraz wręcz całej Europy Środkowo-Wschodniej.

Starannie i odpowiedzialnie przygotowana kolejna krytyczna edycja tekstów kard. S. Wyszyńskiego stanowi ważny i cenny badawczy element w najnowszych badaniach nad dziejami Kościoła w Polsce po II wojnie światowej. Jest to szczególnie cenny, wręcz fundamentalny materiał źródłowy, który dotąd był mało dostępny. Odtąd niemożliwym jest pomijanie tego wyjątkowego źródła przy wszelkich badaniach, także nad ogólnymi a dziejami Polski tego okresu.

W całości pracy nasuwają się jednak także pewne pytania, wątpliwości czy niejasności, zwłaszcza metodologiczne i formalne. Pytanie budzi np. czy oryginalny tekst telegramu skierowany do Ojca św. Piusa XII z 28.10.1956 zredagowany był w języku polskim, brak bowiem informacji oraz przytoczony tekst zdaje się to sugerować, a nie jest to oczywistym (s. 629).

Gdy idzie o bardzo cenne i ważne indeksy to budzą one liczne wątpliwości, pytania czy wręcz niedosyt. Szkoda, że redaktorzy przywołując znane osoby pomijają

skróty ich imion (s. 632). W „Indeksie osób” np. Buczkowski, prof. nie występuje na stronie 34, podobnie Caretta Antonio, szambelan na stronie 224. Skoro B. Dąbrowski określany jest jako „bp”, to wypada podać w kontekście innych kryteriów raczej „abp”, ponieważ Ojciec św. Jan Paweł II wyniósł go do tej godności. Dlaczego na s. 440 w indeksie podano imię ks. Piotrowskiego a nie podano imienia ks. Jaroszewicza, późniejszego biskupa kieleckiego. Warto pamiętać, że I. Krasicki był abp. gnieźnieńskim i Prymasem Polski (s. 229, 646). Natomiast św. Alfons Maria Liguori był biskupem, co warto także odnotować (s. 646).

Podobnie ks. prał. Rocca Nasalli to późniejszy kardynał, co także warto zauważyć (s. 244, 647). Wreszcie, skoro przy św. Stanisławie podano „bp” to należało podobnie postąpić przy św. Wojciechu (s. 647). Brak w indeksie nazwiska „S. Piotrowski” (s. 254). Przy kard. M. Halka Ledóchowskim, Prymasie Polski warto było podać jaką spełniał funkcję w Kurii rzymskiej po opuszczeniu Gniezna i Poznania (s. 247). Mieszko I nie był nigdy królem Polski (s. 646). Dlaczego przy niektórych papieżach podano ich świeckie nazwiska i imiona a przy innych pominięto (s. 646-647). Hasło „Wróblewski” prezentuje sobą dziwny zapis (s. 331, 647).

W indeksie geograficznym faktycznie nie wiadomo o które miasto Reggio chodzi, czy di Calabria czy nell'Emilia (s. 274, 651).

W indeksie rzeczowym nie wiadomo, o które archiwum franiszkanów chodzi (s. 653). Dziś raczej mówi się o duchowieństwie diecezjalnym a nie świeckim (to m.in. efekt dosłownego przekładu łacińskiego) (s. 665).

Przy dość częstych odwołaniach do tekstów biblijnych, co jest cennym wyrazem świadomości teologicznej kard. S. Wyszyńskiego, warto formalnie rozróżniać cytaty czy parafrazy. To ułatwia rozeznanie rangi poszczególnych odniesień biblijnych, które są ważnym elementem całości wizji Pisma św. we wszelkich analizach teologicznych, a w tym także i w przepowiadaniu.

Należy wyrazić wszystkim redaktorom i wydawcom, a więc przede wszystkim «Soli Deo», wdzięczność za tak znakomite i dojrzałe edytorsko ukazanie się trzeciego tomu *Dzieł zebranych* kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski. To przecież szczególnie ważny i cenny materiał źródłowy, który odtąd będzie zapewne twórczo i dynamicznie obecny w najnowszych badaniach nad dziejami Kościoła i Polski w połowie lat pięćdziesiątych obecnego wieku. Materiał ten jest szczególnie interesującym, więcej, wręcz bezwzględnie niezbędnym w studiach nad tak niedawną przeszłością, która różnorodnie i wielopłaszczyznowo nadal wpływa na współczesność, a co z pewnością będzie mieć także miejsce i w przyszłości.

Dobrze się stało, że Instytut systematycznie i wytrwale - mimo wielu wielorakich trudności - udostępnia krytyczną edycję zwłaszcza autoryzowanych tekstów kard. Stefana Wyszyńskiego. To już trzeci tom, a więc wyzwala to nadzieję, by w jak najszybciej materializującej się przyszłości wydane zostały dalsze tomy. Należy wyrazić nadzieję, iż obecnie - mając m.in. na względzie zgromadzone już materiały - prace te nabiorą większego tempa, wręcz przyśpieszenia i w efekcie wydadzą tak oczekiwane dalsze owoce edytorskie, które są konieczne do badań nad dziejami Kościoła i Polski po II wojnie światowej.

Zainteresowanie badawcze spuścizną Prymasa Tysiąclecia jest bardzo duże i systematycznie wzrasta. Ciągłe powstają nowe rozprawy doktorskie czy habilitacyjne, a także jawi się on w bardzo licznych studiach i artykułach naukowych. Jego dorobek

poddawany jest bardzo różnorodnym badaniom i analizom. W tym kontekście zrozumiałym jest wyraźnie artykułowane oczekiwanie na krytyczną edycję całości zachowanej spuścizny Prymasa S. Wyszyńskiego.

Nie można tu, w spojrzeniu na spuściznę pisarską, pominąć także fenomenu związanego z procesem beatyfikacyjnym Sługi Bożego kard. S. Wyszyńskiego. Jest czymś normalnym i zupełnie zrozumiałym, iż pragnie się znać w formie w miarę wyczerpującej jego nauczanie, które miało tak wielkie oddziaływanie, nie tylko w płaszczyźnie religijnej, ale i społecznej, narodowej czy wręcz politycznej.

Ks. Andrzej Franciszek Dziuba

Ks. Jerzy Lewandowski, *Naród w dziejach zbawienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2001, ss. 191.

Pogłębiona i zarazem szeroka refleksja intelektualna oraz twórcza, a nawet wręcz czysto codzienna, znaczonej jednak twórczym realizmem życia, ześrodkowanego wokół historii, wyzwala zawsze odniesienia czysto retrospektywne, będące pochylaniem się nad zamkniętym już bezpowrotnie czasem i tym wszystkim, co zostało w niego wpisane, jako zakończona rzeczywistość, także wydarzeń a zwłaszcza konkretnych ludzi. Więcej, zresztą - w sensie bardzo praktycznym - zawsze warto sięgać do przeszłości, gdyż jest ona, jak to zwykle się mówi, nauczycielką życia, i zapewne taką już pozostanie, również na dziś. Taka pogłębiona i bardziej kompleksowa refleksja pozwala także na szersze i bardziej twórcze rozeznanie oraz dostrzeganie kontekstu wielu zjawisk, procesów czy wydarzeń, które mniej lub bardziej bezpośrednio rzutują na konkretnego człowieka, na jego osobowe i wolne postawy oraz wybory moralne.

Oczywiście, iż twórcza refleksja nad przeszłością, w którą wpisana jest wiara, nadzieja i chrześcijańska miłość, a więc niepowtarzalne cnoty teologiczne, przybiera dodatkowo jeszcze inne, jak również i o wiele szersze wymiary oraz odniesienia, zwłaszcza zbawcze, a dalej eschatologiczne. Tu dochodzi do głosu m.in. twórczy element realnego spełniania się dziejów zbawienia, oraz jego dynamicznego trwania w eschatologicznej rzeczywistości czasów ostatecznych, czasów pielgrzymowania, które są udziałem doświadczanej współczesności. To historia, w którą wpisany jest sam kochający Bóg Ojciec, zwłaszcza poprzez wcielenie i paschalne misterium Jednorodzonego Syna, Jezusa Chrystusa.

Mając na względzie te wszystkie elementy oraz wiele innych, także poza teologicznych, staje przed oczyma konkretny, współczesnych chrześcijan, często nie tylko w Polsce czy w kręgu Europy Środkowo-Wschodniej, ale w świecie. W to wielkie dzieło ewangelizacyjne wpisuje się postać, życie, działalność oraz spuścizna Prymasa Tysiąclecia. Jego przepowiadanie, refleksja duszpasterska, teologiczna i wręcz charyzmatyczna dotyczyły prawie zawsze styku tych niewrażliwych, i ściśle związanych rzeczywistości; Boga, człowieka i świata. Był on zawsze bardzo wrażliwym na każdego człowieka, tak w jego wyrazie, jak i wielorakich przejawach osobowych zarówno jednostkowych, jak również społecznych czy wspólnotowych.